

Sygn. akt II AKa 366/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSA – Józef Ciurko

Sędziowie SA - Marek Czecharowski

SO (del.) - Grzegorz Miśkiewicz (spr.)

Protokolant sekr. sąd. **Piotr Grodecki**

przy udziale Prokuratora **Anny Adamiak**

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r.

sprawy **W. J.**

przeciwko Skarbowi Państwa

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt V K 1357/03 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocników wnioskodawcy i Prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 czerwca 2016 r. sygn. akt VIII Ko 57/14

orzeka

1. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do wnioskodawcy W. J. w ten sposób, że podwyższa zasądzone na jego rzecz od Skarbu Państwa zadośćuczynienie do kwoty 540.000 (pięćset czterdzieści tysięcy) złotych za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciążą Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. J. (wniosek z dnia 16 lipca 2014 r.) domagał się odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie w sprawie o sygn. II Ds. 3/02 Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, a następnie prowadzonej pod sygn. akt V K 1357/03 przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia.

W. J. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na swoją rzecz kwoty 6.982.500 złotych tytułem odszkodowania oraz kwoty 12.000.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt VIII Ko 57/14 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. J. kwotę 405.000 złotych tytułem zadośćuczynienia a w pozostałym zakresie wniosek W. J. – odnośnie zgłoszonego żądania zadośćuczynienia i odszkodowania - oddalił.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli pełnomocnicy wnioskodawcy oraz prokurator.

Pełnomocnicy wnioskodawcy zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w części dotyczącej oddalenia wniosku W. J..

Pełnomocnicy zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1) obrazę prawa procesowego a mianowicie

a) art. 410 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu w części zgromadzonego materiału dowodowego, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

b) art. 552 § 4 k.p.k., polegającą na częściowym oddaleniu żądania zasądzenia zadośćuczynienia i nie zasądzenia odszkodowania, pomimo istnienia przesłanek ustawowych, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

c) art. 322 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k., polegający na nieustaleniu wysokości szkody poniesionej przez wnioskodawcę.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 361 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 552 k.p.k. w zw. z art. 421 i art. 417 § 1 k.c., polegające na nie zastosowaniu tych przepisów, mimo istnienia przesłanek dla zasądzenia odszkodowania;

b) art. 445 k.c., polegające na nieuwzględnieniu wszystkich elementów krzywdy przy określaniu wysokości zadośćuczynienia.

W konkluzji pełnomocnicy wnioskodawcy, na zasadzie art. 456 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wniosku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. II i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu.

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 427 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej zadośćuczynienia na niekorzyść wnioskodawcy.

W oparciu o treść art. 438 pkt. 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na dowolności w ocenie materiału dowodowego, co skutkowało zrekompensowaniem szkody niematerialnej kwotą nadmiernie wygórowaną, nieadekwatną do rzeczywistych krzywd i cierpień wnioskodawcy pozostających w związku z jego izolacją.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty apelacji prokuratora, jak i argumenty użyte na ich poparcie okazały się na tyle chybione, że skutkowały nieuwzględnieniem tej apelacji. Natomiast zdaniem Sądu częściowo zasadne i skuteczne okazały się zarzuty oraz argumenty zawarte w apelacji pełnomocników wnioskodawcy, co skutkowało jej częściowym uwzględnieniem i stosowną zmianą zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji, co do zasady dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności mających wpływ na ustalenie wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Odnosząc się do podniesionych przez pełnomocników wnioskodawcy zarzutów i argumentów, dotyczących określenia wysokości zasądzonych na rzecz W. J. zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny częściowo je podzielił. Przepis art. 410 k.p.k. stanowi, że podstawą wyroku może być tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Oznacza to, że Sąd wydając wyrok nie może się opierać na tym, co nie zostało ujawnione w toku rozprawy, jak również to, że sąd nie może opierać się - przy wydawaniu orzeczenia- tylko na części materiału dowodowego. Sąd pierwszej instancji, dokonując miarkowania należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia w niedostatecznym stopniu uwzględnił okoliczności, mające wpływ na jego wysokość. Rację mają skarżący, iż sąd pierwszej instancji w niewystarczającym stopniu uwzględnił okoliczności związane z medialnym nagłośnieniem faktu tymczasowego aresztowania W. J.. Sąd pierwszej instancji zwrócił wprawdzie uwagę i uwzględnił – znalazło to swój wyraz w treści pisemnego uzasadnienia wyroku - przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ostracyzm środowiskowy związany z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, jednakże uczynił to w sposób niewystarczający. Medialne nagłośnienie faktu tymczasowego aresztowania wnioskodawcy (prasa, radio i telewizja, internet) czynił ten ostracyzm jeszcze bardziej dotkliwym nie tylko dla samego wnioskodawcy, ale też dla jego najbliższych. Wspomniany ostracyzm środowiskowy i związana z faktem tymczasowego aresztowania infamia dotycząca osoby wnioskodawcy, świadomość wnioskodawcy, iż skutki medialnego nagłośnienia jego tymczasowego aresztowania dotyczą również pośrednio osób dla niego najbliższych, była istotnym elementem wpływającym na poczucie krzywdy wnioskodawcy, a tym samym na wysokość należnego zadośćuczynienia. Okoliczności związane z medialnym nagłośnieniem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy powodowały nie tylko wspomniany ostracyzm środowiskowy wnioskodawcy w okresie trwania tymczasowego aresztowania, ale skutki tego nagłośnienia rozciągały się na okres znacznie wykraczający poza ramy czasowe samego tymczasowego aresztowania, co pogłębiało poczucie krzywdy i niesprawiedliwości po stronie wnioskodawcy. W. J. był w tamtym okresie osobą powszechnie znaną i szanowaną, zajmował eksponowane, odpowiedzialne stanowiska, aktywnie uczestniczył w działaniach gospodarczych i biznesowych. Skutki medialnego nagłośnienia jego tymczasowego aresztowania nie ograniczały się tylko do lokalnego środowiska - kręgu rodziny, znajomych, przyjaciół czy współpracowników. Tymczasowe aresztowanie W. J. było powszechnie komentowane i wiedza o tym stała się powszechna w skali całego kraju. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że o ile fakt tymczasowego aresztowania W. J. był przedmiotem licznych publikacji medialnych, to zapadły ostatecznie wyrok uniewinniający nie budził już takiego zainteresowania mediów. Wskazane okoliczności mogą powodować, że dla wielu osób postronnych, spoza najbliższego środowiska W. J., wnioskodawca został nie tylko tymczasowo aresztowany, ale jednocześnie skazany, jako tzw. „aferzysta”. Okoliczność ta mogła wpływać na negatywne postrzeganie wnioskodawcy w relacjach z innymi osobami. Zdaniem Sądu wskazane wyżej okoliczności, oprócz pozostałych prawidłowo uwzględnionych i ocenionych przez sąd pierwszej instancji, winny mieć istotny wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia i legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku i odpowiedniego podwyższenia kwoty zadośćuczynienia.

Sąd nie podziela stanowiska pełnomocników, iż zatrzymanie a następnie tymczasowe aresztowanie W. J. było motywowane politycznie, a tym samym okoliczność ta winna mieć wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania został zastosowany przez sąd i dalsze stosowanie tego środka było przedmiotem kontroli odwoławczej.

Uwzględniając częściowo apelację pełnomocników wnioskodawcy w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił idącej w przeciwnym kierunku apelacji prokuratora. Poza wspomnianymi elementami mającymi wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, opisanym we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, sąd pierwszej instancji prawidłowo uwzględnił wszystkie pozostałe okoliczności, mające wpływ na jego wysokość i prawidłowo je ocenił. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy - uwzględniając kierunek środka odwoławczego wniesionego przez prokuratora - sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Apelacja prokuratora, koncentrując się jedynie na pewnych elementach, mających wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, zmierza do wykazania, iż okoliczności te miały mniejszy, aniżeli przyjął to sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku, wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny nie podziela tej argumentacji, w szczególności twierdzeń prokuratora, iż warunków pobytu wnioskodawcy w areszcie nie można ocenić jako dokuczliwych w stopniu ponadprzeciętnym. Sąd pierwszej instancji analizując kwestionowane przez prokuratora okoliczności ocenił je prawidłowo i Sąd Apelacyjny ocenę tego sądu podziela.

Odnosząc się do apelacji pełnomocników wnioskodawcy w części dotyczącej odszkodowania za szkodę majątkową, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów i argumentacji zawartej w przedmiotowej apelacji, uznając ustalenia sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ich ocenę za prawidłowe. Apelacja pełnomocników koncentruje się na dwóch elementach związanych ze szkodą majątkową wnioskodawcy, a mianowicie kwestii możliwości podjęcia intratnego zatrudnienia przez wnioskodawcę oraz możliwych do osiągnięcia zysków z inwestycji deweloperskiej. Sąd Apelacyjny nie dopatruje się naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów wskazanych w apelacji pełnomocników. Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumentacja pełnomocników wnioskodawcy stanowi nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i oceną sądu pierwszej instancji, sprowadzającą się do zapewniania, że określone zdarzenia mogły mieć inny przebieg, tj. wnioskodawca nie tylko mógłby podjąć wysokopłatne zatrudnienie, ale też jego planowana inwestycja przyniosłaby mu wysokie zyski, co jednak nie nastąpiło z uwagi na fakt tymczasowego aresztowania wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny nie podziela tej argumentacji.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a powstałą szkodą o charakterze majątkowym musi zachodzić bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy (dotyczy to zarówno *damnum emergens* jak i *lucrum cessans*). Podkreślenia wymaga, co prawidłowo również wskazał sąd pierwszej instancji, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego, tymczasowego aresztowania nie rozciąga się na wszelkie szkody, związane z faktem prowadzonego postępowania karnego a jedynie na te szkody, które z faktu tymczasowego aresztowania bezpośrednio wynikają. Nie można odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego, tymczasowego aresztowania rozciągać na inne sytuacje, w których uszczerbek majątkowy w majątku wnioskodawcy powstałby obiektywnie także wtedy, gdyby do tymczasowego aresztowania nie doszło. Szkada wynikająca z faktu tymczasowego aresztowania musi być jego bezpośrednim następstwem, a nie wynikać jedynie w sposób pośredni.

W zakresie szkody, mającej wynikać z faktu uniemożliwienia wnioskodawcy podjęcia zatrudnienia w okresie tymczasowego aresztowania, sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że wnioskodawca nie wykazał, że to właśnie na skutek tymczasowego aresztowania nie mógł podjąć odpowiadającego jego wiedzy, doświadczeniu i kwalifikacjom zatrudnienia. Skutecznych argumentów w tym zakresie, pozwalających na podważenie ustaleń sądu pierwszej instancji nie dostarczyła też ani lektura wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie, ani uzasadnienia apelacji. Sąd pierwszej instancji zasadnie wskazał, iż w początkowym okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawca nie mógł podjąć zatrudnienia, odpowiadającego jego doświadczeniu zawodowemu w zakresie finansów, z uwagi na obowiązujące go zakazy konkurencji (w ramach tych zakazów wnioskodawca otrzymał w pełnej wysokości odpowiednie odszkodowania od swoich poprzednich pracodawców). Sąd pierwszej instancji prawidłowo również ustalił – w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - iż wnioskodawca prowadził wprawdzie przed aresztowaniem wstępne rozmowy na temat swojego ewentualnego zatrudnienia, jednakże rozmowy te miały charakter niezobowiązujący i do dnia tymczasowego aresztowania nie zostały sfinalizowane. Ponadto słusznie podniósł sąd pierwszej instancji, że mimo prowadzenie tego typu rozmów - na temat ewentualnego zatrudnienia - wnioskodawca sam wskazał, że otrzymaną propozycją nie był zbyt zainteresowany, z uwagi na swoje obecne oraz planowane zaangażowanie w prywatne inwestycje. W świetle powyższych, prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji twierdzenia, iż wnioskodawca poniósł konkretną szkodę majątkową na skutek braku możliwości podjęcia zatrudnienia spowodowanego tymczasowym aresztowaniem, mają charakter gołosłownych deklaracji, składanych na użytek toczącego się w niniejszej sprawie postępowania. Ponadto należy wskazać, co również podniósł sąd pierwszej instancji, a co wynika z zeznań wnioskodawcy - wnioskodawca najprawdopodobniej nie miałby możliwości podjęcia zatrudnienia w instytucjach finansowych z uwagi na toczące się przeciwko niemu postępowanie karne jako takie (ograniczenie to nie było zatem bezpośrednio związane z faktem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy). Zdaniem Sądu Apelacyjnego na powyższą ocenę ustaleń sądu pierwszej instancji nie mają wpływu twierdzenia apelujących pełnomocników, że inni członkowie zarządów spółek, mający postawione analogiczne zarzuty, nadal pracowali w instytucjach finansowych. W toku postępowania w niniejszej sprawie wnioskodawca nie wykazał, że miałby realną możliwość oraz rzeczywisty zamiar podjęcia konkretnego zatrudnienia, odpowiadającego jego wiedzy i doświadczeniu zawodowemu, a nie uczynił tego właśnie z powodu tymczasowego aresztowania. Twierdzenia wnioskodawcy w tym zakresie wskazują jedynie, że potencjalnie miałyby taką możliwość – uwzględniając swoją

wiedzę i posiadane doświadczenie zawodowe - jednakże te teoretyczne możliwości w żaden sposób nie zostały skonkretyzowane. Potencjalna czy ewentualna możliwość podjęcia określonego zatrudniania i osiągnięcia z tego tytułu dochodów, nie może stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia, iż z pewnością takie zatrudnienie wnioskodawca podjąłby, a na przeszkodzie temu stanął fakt tymczasowego aresztowania.

W zakresie prowadzonych i planowanych inwestycji deweloperskich sąd pierwszej instancji również prawidłowo ustalił, iż pomiędzy faktem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy a brakiem możliwości dalszego uczestniczenia w tych inwestycjach, nie zachodzi bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy. W zakresie inwestycji o nazwie (...) sąd pierwszej instancji w szczególności prawidłowo wskazał, iż decyzja wnioskodawcy o rezygnacji z dalszego uczestnictwa w tej inwestycji miała miejsce już po opuszczeniu aresztu przez wnioskodawcę. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczące okoliczności i przyczyn rezygnacji wnioskodawcy W. J. z dalszego uczestnictwa w tej inwestycji. Inwestycja deweloperska o nazwie (...) oraz planowany w niej udział wnioskodawcy był przedmiotem wnikliwej analizy sądu pierwszej instancji, co znalazło swoje odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia wyroku. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu okręgowego, że pomiędzy odstąpieniem przez wnioskodawcę od wspomnianej inwestycji i utratą spodziewanych z tej inwestycji korzyści, a faktem tymczasowego aresztowania nie zachodzi bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy uzasadniający twierdzenie, iż to właśnie tymczasowe aresztowanie spowodowało ten konkretny uszczerbek majątkowy w postaci *lucrum cessans*. Odstąpienie przez wnioskodawcę od opisanej wyżej inwestycji mogło mieć jedynie ogólny związek z faktem toczącego się przeciwko wnioskodawcy postępowania karnego, a nie bezpośrednio z faktem tymczasowego aresztowania. Nie można też tracić z pola widzenia depozycji samego wnioskodawcy, że jemu oraz jego małżonce proponowano udział we wspomnianej inwestycji w charakterze tzw. cichego współnika, jednakże z takiej możliwości wnioskodawca zrezygnował a powody tej rezygnacji były związane z faktem toczącego się postępowania karnego (wnioskodawca przebywał wówczas na wolności). Sama inwestycja (...) została zakończona wiele lat po opuszczeniu aresztu przez wnioskodawcę. Sąd Apelacyjny nie podziela tym samym stanowiska prezentowanego w apelacji pełnomocników wnioskodawcy, że odstąpienie przez wnioskodawcę od inwestycji deweloperskiej pod nazwą (...), a tym samym powstanie uszczerbku w majątku wnioskodawcy było następstwem jego tymczasowego aresztowania.

Reasumując powyższe rozważania, zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja pełnomocników wnioskodawcy okazała się o tyle skuteczna, iż wywołała odpowiednią zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia (za niezasadne Sąd uznał dalej idące w tym zakresie żądania skarżącego). Odnośnie dochodzonego odszkodowania za szkodę majątkową, zarzuty i argumentacja pełnomocników okazały się zdaniem Sądu Apelacyjnego chybione i skutkowały nieuwzględnieniem w tej części apelacji. Za nietrafne Sąd Apelacyjny uznał argumenty przedstawione w zmierzającej w przeciwnym kierunku apelacji prokuratora, co skutkowało jej nieuwzględnieniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.